

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
W ogłoszeniach miesięcznie	1,85 zł.
W ogłoszeniach kwartalnie	5,20 zł.
W ogłoszeniach półrocznie	9,80 zł.
W ogłoszeniach rocznie	18,00 zł.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czuchowska 13.**

Posztowe konto makowa 301 083  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka pości 33

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-lin od wtorku piąty lub jego miesiąc 10 groszy -- Rekl. za tekst wiersz 3-lin 20 groszy -- Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieoczywistym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 30% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za 1-minutowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

**Chojnice, czwartek 27 sierpnia 1925 r.**

## Alarm co do naszej waluty są nieuzasadnione.

Jak donosiliśmy, odbyła się w Warszawie narada, w której brali udział nie tylko ministrowie, ale prezesi banków rządowych, przedstawiciele organizacji kupieckich i handlowych, posłowie i inni. Na niej to zdawał prezes ministrów p. Grabski sprawozdanie z położenia naszego państwa. Przytoczył przedewszystkiem przyczyny, które spowodowały obecne napięcie monetarne. Potwierdził namprzód raz jeszcze, że przesilenie złotowe zostało wywołane zeszlatorocznym nieurodzajem, który nie pozwolił nam wywozić plodów rolniczych i tem samym zamiast dowozu zagranicznej waluty spowodował częściowy odpływ tych zapasów, które posiadaliśmy i tem samym zmniejszył podstawy, na których opierał się kurs złotego. Ale położenie obecne zostanie szybko opanowane.

Najważniejszym środkiem zaradczym jest ograniczenie dowozu towarów zagranicznych. A ten dowóz może być ograniczony, ponieważ sprowadzaliśmy zu pełnie lekkomyślnie towary, bez których mogliśmy się obyć. Przedewszystkiem dowieźliśmy w pierwszej połowie tego roku rozmaitych środków spożywczych za 221 milionów złotych więcej, aniżeli w roku poprzednim, oraz towarów zbytecznych. Coprawda, to w sumie powyższej mieści się również dowóz zboża, którego nam wskutek nieurodzaju brakowało. Dochodu z węgla mieliśmy w pierwszej połowie bieżącego roku 87 milionów zł. mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Zatem 308 milionów zł. mieliśmy w dochodach mniej, aniżeli w tym samym czasie w zeszłym roku.

Ażby ratować waluty zagraniczne przed wywozem, a tem samym nasz bilans handlowy przed zbyt nim niedoborem, podwyższył rząd w marcu cła na niektóre towary zagraniczne, w maju rozszerzył taryfę celną na dalsze towary, w końcu wstrzymał dowóz niemiecki i zaprowadził reglamentację czyli podział towarów zagranicznych na poszczególne dzielnice.

Wskutek tych zarządzeń jest nadzieja, że dowóz zagraniczny zmniejszy się o dalszych 70 milionów zł. miesięcznie, skutkiem czego niedobór w bilansie handlowym na najbliższy okres zostanie usunięty tem więcej, jeżeli się zważy, że zagranicznego zboża nie tylko nie będziemy dowozili, ale będziemy w dodatku takowe wywozili. Bilans handlowy już dochodzi do równowagi jeżeli się zważy, że w pierwszych dziesięciu dniach sierpnia wynosiły cła zaledwie 36 milj. zł., gdy w dawniejszych miesiącach było dochód z cel za dowieziony towar 8—10 milionów w tym samym czasie.

Wiadomość o nieporozumieniach pomiędzy rządem a Bankiem Polskim są nieorawdziwe. Prawdziwe są za to wiadomości, wstrzymujące na razie dalsze kredyty dla rolnictwa i na wkłady gospodarcze, bo gotówki jest obecnie wielki brak. Bank Rzeszy niemieckiej szedł pod tym względem jeszcze dalej.

Zresztą życie gospodarcze bynajmniej nie upada. Weksil do 10 czerwca br. było na 311 milionów zł., a w następnych dwóch miesiącach nastąpiło zmniejszenie zaledwie w sumie 10 milionów złotych. Inaczej wygląda w Niemczech. Tam suma weksli spadała miesięcznie średnio o 100 milionów marek i w ciągu półrocza zleciała z 2,3 miliardów marek do 1 i pół miljarda, to jest o 30 procent. Kredyty zostaną zresztą w drobnym stopniu ograniczone. Wielka liczba dłużników Banku Rzeszy, nie mająca większego zadłużenia jak do 30 tys. zł., nie potrzebuje na razie niczego spłacać.

Po tych wywodach prezesa ministrów była dyskusja, w której stwierdzono, że utrudnianie zagranicznego dowozu jest konieczne. Uznano, że utrzymanie kursu złotego i prawidłowego stanu jest konieczne. Dalej uznano, że kredyty należy ograniczać, ale tak, by na tem nie cierpiało życie gospodarcze.

## Przyspieszenie budowy portu w Gdyni.

Ministerstwo handlu i przemysłu ogłasza, że roboty portowe w Gdyni mają być przyspieszone głównie dla tego, że port gdański jest niedostateczny i że zdoła wysłać zagranicę najwyżej 100 tysięcy tonn węgla miesięcznie. W obec tego budowa portu w Gdyni ma być tak przyspieszona, ażeby mogła być wykończoną najpóźniej 1929 roku. W tym jeszcze roku ma być wykonaną część robót za rok przyszły. Również w tym roku ma się rozpocząć budowa urządzeń pomocniczych dla wywozu drzewa. Roboty już wykonane łącznie z robotami z lat 1925 i 1926 obliczone są na wartość 11 i pół miliona złotych.

Również jeszcze we wrześniu należy się spodziewać ogłoszenia konkursu na plan rozbudowy miasta. Sprawa rozplanowania obszarów, sąsiadujących z portem, zostanie uskuteczniiona w najbliższym czasie.

Kolej pomiędzy Bydgoszczą a Gdynią ma być ukończona i uruchomiona na rok przed zakończeniem robót portowych w Gdyni to jest 1928 roku. Projekt ministerstwa kolei przewiduje linię dwutorową, która będzie mogła przepuszczać 24 pary pociągów dziennie w obie strony. Koszt budowy jednego toru wyniesie około 60 milionów zł.

## Sprawy polityczne.

### Sprawa długów Francji.

Piszą, że minister Caillaux w imieniu rządu francuskiego zgodzi się na roczne spłacanie Anglii 10 milionów funtów szterlingów długów wojennych. Anglja zażąda 20 milionów. Francja jest gotową dać więcej, o ile zawartą zostanie umowa z Ameryką co do spłaty zaciągniętych długów i o ile długi niemieckie będą regularnie wpływały. Gazety angielskie piszą, że tym razem porozumienie wzajemne napewno nastąpi.

## Sprawy polskie.

### Rozkaz pochwalny ministra spraw wojskowych do żołnierzy.

P. minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz pochwalny do armji.

Żołnierze! Wasza gruntowna, a piękną ideą owiana praca, oraz jej ujawnienie podczas manewrów zyskały najcenniejszą dla każdego żołnierza Rzeczypospolitej pochwałę, bo uznanie Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Zalety, które wyżej wymieniłem, spostrzegli również i ocenili na życie wybitni i doświadczeni wojskowi przedstawiciele państw obcych.

Nie szczędziło Wam słów uznania całe społeczeństwo, którego patriotyczna i pełna poświęcenia a stała współpraca z armją nadaje tej ostatniej właściwy i należyty walor.

Dzielać Waszą radość, iż Wasz wysiłek, dokonywany w trudnych i ciężkich warunkach życiowych, przyczynił się do rozśławienia imienia żołnierza polskiego po całym świecie — jestem przekonany, że nie ustaniecie w dalszej niezłomnej pracy nad ciągłym doskonaleniem naszego systemu obrony.

Armja narodowa, ta niezawodna rękojmia niema ruszalnej suwerenności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz podstawą wielkich celów, sformułowanych w naszej Konstytucji, niech żyje!

Minister spraw wojskowych  
(—) Sikorski.  
generał dywizji.

Miejsce postoj, Toruń, dnia 20 sierpnia 1925 r.

## Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 26 sierpnia 1925 r.

Dziś: NMP. Jasnogórskiej, Zefiryna p. m.  
Słońca wschód 5.1 zachód 7.1  
Księżycy wschód 12.32 zachód 10.7

Jutro: Józefa Kalasantego w.  
Słońca wschód 5.3 zachód 6.59  
Księżycy wschód 1.46 zachód 10.41

— **We wtorek** bawiło w Chojnicach pięciu posłów z Związku Ludowo Narodowego i to: pp. Dmowski, Sacha, Sołtyśiak, Kozicki i Ossowski. Z ich przedstawicielami Związku Ludowo Narodowego odbyli posłowie narady poufne w hotelu centralnym.

— **Reglamentacja dowozu towarów** Izba Przemysłowo-Handlowa przypomina, że firmy zarejestrowane w obwodzie lzby grudziądzko-starogardzkiej, o ile mają zamiar w ciągu następnych 4 miesięcy, to znaczy do końca roku, dowozić zakazane do przywozu towary z zagranicy, winne wnieść podania najpóźniej do 27 bm. do lzby Przem. Handlowej w Grudziądzu, ul. Lipowa 31, adresując je przez Centralną Komisję Przewozową w Warszawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Podanie winno być wykonane w dwóch równo-brzmiących egzemplarzach, z których jedno (oryginał do Ministerstwa) ma być zaopatrzone w stemple 2 zł., muszą zawierać następujące dane: 1) Nazwę sprowadzić się mającego towaru z podaniem pozycji taryfy celnej; 2) ilość towaru; 3) waga towaru; 4) wartość towaru; 5) skąd ten towar importuje; 6) Przez którą Komorę Celną ma towar wejść w granice Rzeczyposp.; 7) zapodanie, czy pozwolenie przewozowe potrzebne jest petentowi zaraz, czy też może być wydane później. Do podań należy dołączyć 10 zł tytułem opłaty manipulacyjnej.

Podania wniesiono po tym terminie lub też nie ostemplowane, wreszcie bez załączonych 10 zł. jako opłaty manipulacyjnej, nie będą uwzględniane. Centralna Komisja Przywozowa, jakoteż Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie będą uwzględniały podań bezpośrednio do tych instytucji wniesionych.

— **Prześliczny obraz Paderewskiego.** W oknie wystawnem naszej księgarni można obejrzeć sobie nową podobiznę Paderewskiego. Obraz ten przedstawia pod każdym względem nowość. Jest bowiem podobizną najświeższego zdjęcia Paderewskiego, dokonanego przez znanego zaszczytnie artystę malarza p. Jasnocha. Oddaje wiernie rysy Paderewskiego z ostatnich dni, a że jest doskonale wykonany świadczy własnoręczny podpis p. Paderewskiego. Podobnego zdjęcia słynnego patrioty i męża stanu nie posiadaliśmy my dotąd. Przypuszczać zatem wypada, że znajdzie chętny pokup. Objętość jego wynosi: 90x70 cm. Nabyć go można za 10 zł. Obraz ten stanowić będzie prawdziwą ozdobę domu polskiego, ponieważ jest wykonany z prawdziwym artystem na odpowiednim tle.

— **Przytrzymano** znów całe towarzystwo, między którem była również jedna kobieta, w chwili kiedy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Rzekomo zamierzali oni szukać pracy w Niemczech. Przyczyna leżała jednak w czem innym — mężczyźni bowiem byli w wieku poborowym, więc z pewnością chcieli się usunąć od służby wojskowej. Byli oni z pochodzenia Niemcami.

— **Zbyt wesołe sobie towarzystwo.** W nocy z poniedziałku na wtorek święciło pewne grono osób. Nie zabrakło tam śpiewów ulicznych itp. Najgorszą rzeczą było, kiedy zamknięto lokale, musieli szukać innego schronienia, wybierając sobie takowe na dworcu, gdzie również można użyć „kropli”. Niestety wyprawa ta nie całkiem się udała, bo nie chciano ich na dworcu wpuścić. Musieli więc cofnąć się do miasta. Sprytny ptaszek jednak, znajdzie sobie odpowiednio miłe gniazdko, tak i w tym wypadku było. Jednemu z nich zatrzaśnięto jednak przed nosem drzwi tak, że musiał nawracać do własnego „gniazda”, gdzie z pewnością szlachetna połowica czekała na powitanie męża. Innym poszło gorzej, bo zgubili przy tej młej wyprawie płaszcz i kapelusz. Pożalują tego, ale trochę później.

— **Przytrzymano** jedną dziewczynę, ponieważ wałęsała się i wchodziła w podejrzane towarzystwo. Choruje ona na wielki wstręt do pracy, zatem niedługo jej się trzyma. Przydałoby się takich leniuchów umie-

### Wstępne notowania giełdowe

25. 8. 1925 r. o godz. 17 przed połudn.

**w Gdańsku:**

100 złotych wypłata na Warszawę	86,25
100 złotych w notach	88,50
dolar	5,20

ścię w domu robót przymusowych, gdyż są one tylko ciężarem społeczeństwa.

**Targ tygodniowy z dnia 26 sierpnia.**  
Zadano następujące ceny: masło 2.20—2.50 zł funt, jajka 1.80—2.00 zł. mendel, wieprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 80 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1.20 zł, świeża słonina 1.10—1.20 zł., wędzona słonina 1.60 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7 zł. za sztukę, kury 2.00—2.50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątróbiana — 1.00 zł., mięsna 1.40 zł., płatki 30-40 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60 gr, szczupaki 70 gr, miętusy — zł., liny 1.00 zł., węgorze 1.50 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczkę 2.50 zł. za sztukę, kartofle 3.90—4.00 zł ctr, drzewo 10—18 zł. furka, prosięta 40—48 zł. za parę, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 20 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest — 40 gr. za ltr. Ogórki 10—50 gr. za sztukę. Czeresnie 60—80 za ltr, kalarepa 20 gr za pęczek, strąki 15 gr za ltr, młode grzybki (kurki) 35—50 gr za ltr, świeże kartofle 12 gr. ltr.

**Kronika prowincjonalna.**

**Kosobudy.** Pierwszym ławnikiem gminnym w miejsce śp. Leona Kreffta został mianowany i zaprzyszczony d. 22 bm. p Skórczewski z Kjenic, człowiek otwartego charakteru i zdrowego ducha narodowego. Spodziewamy się, że stosunki w gminie Kosobudy wkrótce się naprawią.

**Tuchola.** (Przyjęcie do Państw. Preparandy (Naucz. w Tucholi) Podania w sprawie przyjęcia do nowo utworzonej Preparandy należy nadesłać bezwzględnie pod adresem: Dyrekcja Państw. Seminarjum naucz. w Tucholi.

Do podania trzeba dołączyć: 1 własnoręcznie napisany życiorys, 2 metrykę urodzenia lub chrztu, 3 świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4 świadectwo moralności, o ile kandydat nie wstępował do Preparandy bezpośrednio z innej szkoły, 5 ostatnie świadectwo szkolne. Do Preparandy przyjmuje się kandydatów w wieku od 13 do 17 lat włącznie. Nauka jest bezpłatna. Przy zakładzie istnieje internat (bursa). Nowy rok szkolny rozpocznie się 1 września br. wstępnym egzaminem.

**Tuchola.** W poniedziałek ponownie arlarmano tu, straż pożarną. Pożar wybuchł w oberży p. Skorki przy starym dworcu. Po krótkiej pracy zdołano ogień ugasić. Szkody są nieznaczne.

**Cekeyn pow. tucholski.** Pożar. W dniu 14. sierpnia br. już w rannych godzinach wybuchł pożar w naszej miejscowości, i to palił się młyn i tartak własność p. Talaški Zgorzały urządzenie maszynowe, zapasy mąki i zboża itd., nawet część drzewa. Więc spłonęło wszystko tylko mury pozostały. Pożar podobno miał wybuchnąć w młynie. Straty wyrządzone przez pożar są ogromne. Niektóre maszyny były nowe, gdyż codopiero przed kilku miesiącami sprowadzone. Suma ubezpieczenia daleko nie pokrywa, poniesionych strat.

**Osie.** Onegdaj miejscowa Lutnia urządziła na pięknie przystrojonej sali p. Smeji dla swych członków wieczorek. Był to zarazem wieczorek pożegnalny, albowiem nauczyciel p. Włoch z Brzezin przenosił się wkrótce na nową posadę do Nowego. Towarzystwo Lutnia traci przeto swego uzdolnionego i pilnego dyrygenta. Od czasu objęcia posady nauczyciela w Brzezinach p. W. zapisał się zaraz na członka Lutni, a następnie objął urząd dyrygenta i nie trudno mu było przybywać na lekcje wieczorem z oddalonej o 4 km. wioski. Cześć Pieśni!

**Osie.** W uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej, miejscowa Kongregacja Dzieci Marii w liczbie 80 osób, urządziła po poł. wycieczkę do Żurów własności państwa Pińskich. Członkinie zebrały się przed szkołą, skąd na czele z orkiestrą Tow. Młodzieży udano się przez rynek szosą do o 4 1/2 km. oddalonej miejscowości. Tam w uroczym położonym miejscu w lasku nad rzeką Czarnawodą bawiono się w gry, śpiewy itp. Niebawem przybyło i nasze Duchowieństwo ks. prob. Puppel, ks. wik. Dąbrowski i ks. prof. Partyka. Później udano się na podwórze państwa P., gdzie na ustawionych stołach była podana kawa i bawiono się dalej — Wzniesiono toasty na państwo P., na obecne tam Duchowieństwo oraz na Zarząd Sodalacji — Gdy się na dobre ściemniło wycieczkowie ruszyli przy śpiewie i muzyce do domu. Z wycieczki tej wszyscy byli zadowoleni. Ludności z okolicy z ciekawości i sympatji zgromadziło się dużo. Ks. wik. D. dokonał zdjęcia wycieczki.

— W poniedziałek d. 17 bm rano po nocnym marszu zawitało do naszej wsi wojsko z Chojnic idące na ćwiczenia do Grupy. Odpocząwszy sobie dzień cały, dopiero we wtorek rano odmaszerowało na Jezawo do Grupy.

**Zembrze, pow. brodnicki.** W niedzielę 9-go bm. wybuchł w zagrodzie gospodarza Franciszka Laskowskiego pożar, który zniszczył stajnię i chlew. Spaliły się również siewczarnia i 6 fur żyta

**Z powiatu świeckiego.** Zniwa w naszym powiecie już teraz uważać można, że są na ukończeniu. Wypadły one w tym roku lepiej aniżeli w ubiegłym. A także ceny w tym roku za zboże są wyższe aniżeli w ubiegłym roku, tak że rolnicy z pewną na dzieją patrzą na przyszłość. Natomiast druga strona przedstawia się o wiele gorzej, gdyż okopowiznie grozi nieurodzaj, a to z powodu już długotrwałej posuchy. Ziemiaki zapowiadają się nienajlepiej, tak samo drugi pokos koniczyny, traw i seradeli. Zaś pastwiska wyglądają już jak wypalone. Tylko deszcz i to obfity może uratować sytuację.

Na dworcach w naszym powiecie ładuje się obecnie wielkie ilości gęsi, i wywozi się takowe — napewno do naszych najlepszych przyjaciół — do Niemiec, którzy tuczą się naszą żywnością, ażeby tam lepiej przeciw niepodległości naszej polskiej występować. Handlarze skupujący gęsi na wywóz płać za sztukę przeciętnie od 5—7 złotych.

**Świecie.** W sobotę 15 sierpnia obchodzono tutaj święto przysposobienia wojskowego. Program

był obfity. Rano o godzinie 9 tej odbyła się w kościele poklasztornym msza św., w której udział wzięły delegacje miejscowych towarzystw i to ze sztabami. W południe rozpoczęły się zawody kolarskie i to na przestrzeni Świecie—Laskowice. W biegu tym pierwszeństwo uzyskał znany z wyścigów zeszłorocznych członek Tow. Powst. i Wojaków p. Kowalski z Świecia. Po godz. 3 ciej po poł. odbyła się zbiórka towarzystw i zawodników przed szkołą wydziałową, skąd ruszył pochód z orkiestrą Tow. Powst. i Woj. z Chelma na czele, w kierunku nowo utworzonego placu sportowego. Tamże oczekiwali już przedstawiciele władz i duchowieństwa. Nastąpiło przemówienie p. burmistrza przed otwartą bramą, który między innymi nakreślił piękne i treściwe cele wychowania fizycznego i budowy boiska, a na koniec wzniósł okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pan burmistrz przerwałszy taśmę zagradzającą drogę, skierował zebranych przed bramę na boisko. Tamże dokonał ks. Prob. Konitzer aktu poświęcenia boiska. W podniosłych słowach zachęcał p. kpt. Bylicki z Pow. Komendy Uzup. Grudziąd do wytrwania przy pracy zbiorowej dla dobra kraju. Następnie odbywały się dalsze zawody. Zwy ciężcy utrzymali piękne nagrody i dyplomy z rąk komiteu sędziowskiego, w skład którego wchodził pp. Cichocki, Ponczek prof. Eckstein, por. Graniczny i Hoffmann. Po zawodach odbyła się na sali w Strzelnicy zabawa taneczna.

**Lubiewo pow. świecki.** Do pobliskiej miejscowości Lubiewice przybył koń, właściciel nieznany, Koń znajduje się tamże u sołtysa.

**Jeżewo, pow. świecki.** Zebranie chrześcijańskich Rolników. W niedzielę 9 sierpnia odbyło się tutaj zebranie parafjalne Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego. Udział członków był dość liczny. Zebranie zajął oraz temuz przewodniczył p. wiceprezes powiatowy Sapleta. W krótkich wywodach zaznajomił pow. wym. słuchaczy o ruchu i dążnościach oraz pracy posłów Chrześcijańskich Rolników. Omawiał także aktualną dziś sprawę, reformy rolnej, która w ostatnich dniach weszła do głębi społeczeństwem pomorskiem. Także zadał p. S. relację z wiecu protestacyjnego, który z ramienia stronnictwa odbył się w dniu 8 bm. w Grudziądzu w celu zaprotestowania przeciw tej ustawie. W dyskusji zabrał głos p. Liszkowski z Lipna wywołując się na temat reformy rolnej, wskazując jej braki i ujemne strony. P. Chmielewski z Jeżewa nawołuje w gorących słowach, ażeby rolnicy lepiej aniżeli dotąd, się organizowali. Gdy będącymi występowałi solidarnie jedną zwartą masą nie dzieląc się na właścian ani ziemian, staniami się potęgą społeczeństwa polskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego pan wiceprezes zebranie pochwaleniem Pana Boga zamknął.

**Bukowiec, pow. świecki.** Odbyło się tutaj zebranie miejscowego Towarzystwa Powst. i Wojaków, które zajął prezes p. Czajkowski, hasłem „Czołem”. Na zebranie przybyło około 30 członków. Po zagajeniu przeczytano protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty. Następnie omawiano sprawę

**Meble padygowe, wiszące podstawki do kwiatów, fotele, — stoły torebki targowe,**

**Ludwik Rasch**

— torby szkolne —

**Kosze dla podróżnych, — walizy, kosze targowe, — koszyki wiorowe, podstawki do szycia — kosze do szycia, — skrzynki do śniadania.**

**Z wycieczki Krajoznawczej Nauczycielstwa Pomorskiego.**

Po obiedzie maszerowaliśmy na dworzec, a o godzinie 5.45 odjechaliśmy dalej na południe, narazie do Jaremca w Karpatach. Od Lwowa do Karpat krajobraz jest bardzo urozmaicony; doliny, łąki — wzniesienia, pola, lasy, krzaki, chaty — wioski, i tak w jednym ciągu, nigdy nie znajdziesz znacniejszej równiny lub regularności. Natomiast często widzimy drewniane krzyże na dowód, że toczyła się tu wojna światowa. Przed Stanisławowem już przejechaliśmy przez stary polski Dniestr, tak często opiewany w pieśniach ludowych. Teren zaczawszy od Lwowa, wciąż nieopatrzenie się zniża. — Za Stanisławowem w godzinach wieczornych widzieliśmy daleko hen na południe, jakieś mgliste, ciemne masy o zupełnie nieokreślonych konturach. „Czy to chmury czy góry?” pytają wszyscy. Pół godziny później już niema wątpliwości. Wyraźnie otwierają się owe bezkształtne masy od jaśniejszych chmur — są góry. Zbliżamy się ku Karpatom. Znowu pół godziny dalej rozróżniamy dokładnie poszczególne ciemne łańcuchy, za nimi znowu inne, łagodne stoki, strome skały, głębokie doliny i ciemne lasy. Dopiero za miastem powiatowym Nadwórna, pociąg nasz wjechał wprost w góry, tu też dodają zwykle drugi parowóz, bo teren odtąd ciągle wznosi się. Od Delatyna kolej biegnie wciąż w dolinie Prutu, zbliżając się ku jego źródłom. Tymczasem zrobiło się zupełnie ciemno bo dzień był dżdżysty, i nie mogliśmy dalej podziwiać cudownych krajobrazów górskich. O 7.45 wieczorem stanęliśmy u celu tego dnia, w Jaremczu w Karpatach.

**(Wędrowki po Karpatach).**

Trudno opisać wrażenia, które góry wywierają na mieszkańca niziny, trudny jest opis krajobrazu samego. Trzy dni były w programie przeznaczone na mniejsze lub większe wycieczki w góry. W piątek

14 sierpnia zrobiliśmy dłuższą wycieczkę wzdłuż Prutu. Dolina Prutu leży tu mniej więcej 500—600 m. nad poziomem morza, jest ona tak wąska, że czasem kolej lub szosa ciągną się tuż nad brzegiem rzeki. Z doliny wspaniałe wodospady. Dno rzeki jest zawałone samymi głazami. Rwały prąd nie może dla tego działać w dół, lecz podmywa skaliste brzegi w bok. Daleko wystające olbrzymie głazy, prędzej czy później runą w dół, gromadząc na dnie rzeki coraz to więcej gruzów. Skały składają się z piaskowca i czasem z tępku. Ponieważ piaskowiec łatwo wietrzeje, znajdują się gołe ściany rzadko, prawie wszędzie są lasy (jodły i świerki) lub łąki, które Huculi nazywają połoninami. Niedaleko Jaremca w Jamnie są ogromne kamieniołomy pewnej lwowskiej firmy. Kamienie są tu krzesane na budowę ulic w miastach, albo stłuczone na nasyp kolejowy lub szosowy. Większe kamienie krzesane z gruba są używane na budowę mostów, domów itd. W kamieniołomach wielu Hucutów znajduje zatrudnienie. Niedaleko Jamny znajduje się t. zw. „komora Dobosza”, która swoją dzikością i groźnym wyglądem napełniła nas podziwem i trwogą. Jest to ogromna kupa olbrzymich głazów, które się tu nagromadziły pewnie wskutek wybuchów wulkanicznych. Według opowiadania Hucutów, ukrywał się tu przed wielu laty słynny rozbójnik Dobosz. Ganki wśród głazów prowadzą daleko w głąb skał. — Następnego dnia, w niedzielę, jechaliśmy koleją dalej w góry aż do ostatniej stacji polskiej Worochty. Kolej wciąż trzyma się doliny Prutu, ciągnąc się nieustannie linją wążykową to przez wysokie wiadukty, to przez ciemne tunele. Wszystkie wiadukty zostały w czasie wojny wysadzone w powietrze, dla tego zamiast masywnych szerokich łuków mamy dziś mosty żelazne. Odległość od Jaremca do granicy czechosłowackiej wynosi 30 km. Na tym krótkim szlaku jest 9 stacyjek, wszędzie było pełno letników żydowskich. W Worochcie najeliśmy przewodnika, który nas miał prowadzić do granicy. Droga

wynosi w prostej linii mniej więcej 7 km. wskutek skrętoń jednak może 20 km. Trzymaliśmy się przeważnie toru kolejowego.

Właściwą stacją graniczną jest Woronienka, pociągi dotąd nie jeżdżą, ponieważ trzy ogromne wiadukty na tej krótkiej przestrzeni, zburzone przez wojnę, nie są jeszcze odbudowane. W Woronienice opuściliśmy tor kolejowy, który tu wchodził w długi tunel, a kończy się dopiero na stronie czechosłowackiej. Zaczęło się teraz bardzo trudne wdrapywanie na szczyt właśnie tej góry, przez którą prowadzi tunel. Po godzinie osiągnęliśmy pierwszy kamień graniczny. Była to dla nas chwila niezwykła. Przejechaliśmy bowiem Polskę na przełaj, pod granicę północno zachodniej do granicy południowo wschodniej. Byliśmy w tej chwili 1059 km. oddaleni od Chojnic. Słyszmy granicę dalej, aż na sam szczyt góry. Tu pan poseł Nowicki wygłosił stosowne krótkie przemówienie, potem wznieśliśmy okrzyk na cześć Polski i odśpiewaliśmy Rotę. Jeden z wycieczkowców zrobił na tem pamiętnym miejscu zdjęcie fotograficzne. Z szczytu tej góry mieliśmy piękny widok na większą okolicę, przed nami (2057 m) Kowlerka za nami Przełęcz Tatarska. Lasów na dużej przestrzeni tu niema, na rozległych połoninach widać liczne chaty huculskie. Wszystkie razem tworzą gminę Jabloniec, gdzie na świeżem bożem powietrzu, jedliśmy bardzo smaczny obiad — suchy chleb, kawał kiełbasy i butelkę piwa. Wszystkie te rzeczy są tu sprowadzane ze Stanisławowa. Wędrowaliśmy po tym zasiłku dalej, odtąd już szosą do stacji kolejowej Tatarów, gdzie po zupełnym wyczerpaniu cieleśnym przybyliśmy o 8 wieczorem. Ponieważ to właśnie była sobota, panował wszędzie ogromny ruch we wszystkich restauracjach, orkiestry i „dancing”. O 10 wieczorem byliśmy znowu w Jaremczu. Następnego dnia padał nieustannie deszcz. Było nam to poniekąd bardzo pożądane, bo po sobotnim całodziennym marszu, każdy rad został w domu. Niektórzy udali się wieczorem do kina, których jest tu kilka. Uczestnik.

# Powiększenie pisma naszego.

Z dniem 15. września rb. powiększamy i ulepszymy

## „Dziennik Pomorski“.

O ile tylko związek kolejowy pozwoli, ulepszy się dział telegramów, czego nie mogliśmy dotąd zrobić pomimo wszelkich wysiłków ze względu na odcięcie Chojnic od bezpośredniego związku z ośrodkami ruchu kolejowego.

Zaprowadzone zostaną **dotatki z rycinami**, które powiększą zastęp dotychczasowych dotatków.

Oprócz tego postaramy się o **klisze, przedstawiające wypadki bieżącej chwili**, pomiędzy innymi będą w pierwszym rzędzie ryciny słynnych ludzi.

„Dziennik“ będzie miał również 6 stron **conajmniej 3 razy w tygodniu**.

Redakcja jest jak wiadomo, już obecnie bardzo sumienna, nie przepuszczając sobie niczego, co by mogło być z uszczerbkiem dla dobra ogółu. Przy powiększonych rozmiarach będzie mogła tem wydajniej pracować.

**Warunki przedpłaty** będą jak najumiarkowańsze. Chodzi teraz tylko o to, ażeby nasi czytelnicy zechcieli nam pomóc w rozwoju pisma przez popieranie takowego w kołach swych znajomych.

budowy strzelnicy. Celem jaknajlepszego załatwienia tej sprawy wybrano na to specjalną komisję, do której wchodzi następujący pp. dr. Kieszkowski, Grzona i Ekiert. Także omawiano sprawę zebrań. W tym celu uchwalono, ażeby odbywały się zebrań co trzy miesiące. W wolnych głosach zarzucali członkowie skarbnikowi, iż nie pracuje należycie. Członkowie domagają się przeprowadzenia rewizji kasy, co w najbliższym czasie stać powinno. Po wyczerpaniu porządku dziennego zaśpiewano pieśń „Boże coś Polskę“ a następnie zebrań zamknięto.

**Dobromyśl**, pow. chełmski. (Nieludzka zemsta) We wsi Dobromyśl, gminy Siedliszcze, pow. chełmskiego zaczęli przed kilku dniami wypadek, który okrucieństwem swym nie miał dotychczas sobie równego w tej okolicy. W wymienionej miejscowości zamieszkiwał Michał Mazur, który oddawna pisał on szatański plan, który też wykonał. Rankiem około godziny 3, kiedy sasiad i jego rodzina spoczywali w głębokim śnie, Mazur zakradł się do stajni Sokolnika i okaleczył straszliwie jego parę koni, obcinając im języki. Po dokonaniu okrutnej zemsty, zbродniarz zbiegł. Konie poniosły straszną śmierć. Sprawę niezwłocznie zajęła się policja.

**Nowe** Przed kilku dniami nastąpił w jednym z domów przy Rynku silny wybuch gazu. W domu tym mieścił się skład rzeźnicki i przyległy pokój. Wskutek nieszczęsnej przewodu do jednej z lamp dostał się gaz. Rano gdy dzierżawca lokalu przestąpił próg pokoju z otwartym światłem, nastąpił nagle silny wybuch, wskutek czego powylały wszystkie szyby tak w pokoju jak i składowie. Na szczęście dzierżawca nie odniósł znaczniejszych obrażeń.

### Z dalszych stron.

**Bydgoszcz.** W środę ub. tygodnia dokonano w domu przy ul. Pod Blankami 23 potwornego morderstwa. Zamordowano mianowicie 72 letniego starca mojżeszowego wyznania Stolca. Morderstwo wykryto dopiero po kilku dniach, gdy trup znajdował się już w stanie silnego rozkładu. Trupa starca, który żył z drobnego handlu i zaoszczędzonych pieniędzy znalaziono na łóżku ze skrępcowanymi sznurami rękami i nogami. Dotychczas nie stwierdzono, czy dokonano morderstwa w celach rabunkowych, czy też rabunek upozorowano, bowiem mieszkanie zastano w wielkim nieładzie. W związku z morderstwem aresztowano właściciela domu Szymańskiego, u którego zamordowany mieszkał i który od Zydta Stolca był poprzednio dom nabył. Najcharakterystyczniejszym w zachowaniu się Szymańskiego jest ta okoliczność, iż nie zwrócił on w ciągu kilku dni uwagi na nieobecność Stolca, jak niemniej na drażniącą nożem zgniałą woń w korytarzu i na schodach od rozkładającego się trupa. Śledztwo w toku.

**Kielce.** Nieludzka zemsta. W Kielcach, niejaki Wroniszewski, szewc, zakochał się w krawcowej, nazwiskiem Anna Polowa. Ta po pewnym czasie zerwała stosunki z Wroniszewskim, a nawet przestrzegła jego żonę, aby lepiej uważała na męża. To stało się powodem, że Wroniszewscy oboje powzięli do Polowej śmiertelną nienawiść i raz, wyciągnawszy ją na przechadzkę, rzucili się na nią. Wroniszewski ją przytrzymał, a jego żona krzykiem szerokim ucięła jej nos. Sąd w Kielcach skazał oboje Wroniszewskich na 4 lata więzienia.

**Wudzyn**, pow. bydgoski, (pogranicze powiatu świeckiego). Przedstawienie teatralne. Nowo założone

tutaj Towarzystwo Młodzieży Męskiej urządziło w niedzielę 16 sierpnia br. przedstawienie teatralne. Z powodu braku odpowiedniej salki odbyło się to przedstawienie w lesie, na specjalnie zbudowanej tam scenie. Uroczystość tą rozpoczęto pochodem, który wyruszył o godz 3 i pół z orkiestrą na czele.

Przedstawienie poprzedziło stósowne przemówienie p. nauczyciela oraz sekretarza Towarzystwa Młodzieży. Następnie rozoczęło się przedstawienie. Odegrano komedię w trzech aktach pt. „Stryj Agapi.“ Przedstawienie wypadło znakomicie.

Po przedstawieniu p. prezes Towarzystwa Młodzieży w krótkich słowach podziękował publiczności za liczne przybycie, oraz wszystkim, którzy się do urzędzenia tego przedstawienia przyczynili za ich trudy i mozoły przy tem poniesione, poczem ruszono znów w pochodzie na zabawę taneczną urządzoną w bardzo szczipłej salce p. Swietlika. Bawiono się wesoło i ochoczo aż do rana.

## Ostatnie wiadomości.

### Uznanie dla wojska polskiego.

Po zakończeniu manewrów na Pomorzu, przedstawiciele armij obcych, biorący udział w manewrach, wysłali do p. Prezydenta Rzeczypospolitej telegram, w którym zapewniają go o swych uczuciach podziwu z powodu bardzo wielkich postępów, poczynionych w krótkim przeciągu czasu przez armję polską. Telegram podpisany został przez wszystkich przedstawicieli, a więc Francji, Włoszech, Rumunii, Anglii, Czechosłowacji, Jugosłowacji, Lotwy, Estonii, Turcji, Finlandji, Stanów Zjednoczonych, Japonji i Hiszpanji.

### Ks Ussas dogorywa.

Ks. Ussas, który miał być wymieniony za zamordowanych Bagińskiego i Wieczorkiewicza, dogorywa na skorbut. Jestto straszna nieuleczalna choroba, której się nabawił wskutek odżywiania zepsutym pokarmem i ograniczeniem ruchu.

### Wręczenie odpowiedzi.

Posel francuski wręczył w poniedziałek rządowi niemieckiemu odpowiedź francuską w sprawie umowy o zabezpieczeniu granic. Odpowiedź jest łagodna, ale żąda wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

### Grób mahometa w gruzach.

Szczep wahabitoń rozwalili ciężką artylerją, którą ostrzeliwali Medynę, tę część miasta, która jest dla mahometan świętą. Pomiędzy innymi zawalił się meczet, pod którym znajduje się grób Mahometa.

### Gdańszczanie robią interes.

Na zerwaniu stosunków gospodarczych z Niemcami dorabia się Gdańsk. Niemieckie gazety piszą, że przez Gdańsk wywozi się obecnie z Polski 100 tys. ton węgla, a po ustawieniu nowych żórawi liczba ta wzrośnie do 150 tys. ton. Ruch obecny zwiększył się jeszcze bardziej wskutek oczekiwanego wywozu znacznej ilości cukru i zboża i dowozu nawozów sztucznych. Wedle dotychczasowych wiadomości wysłanych zostanie przez port gdański około 300 tys. ton zboża. Poza tem dąży Gdańsk do stworzenia centrali dla dowozu chińskiej bawełny. Dotąd punktem głównym była Broma.

### Powodzenie w Marokko.

Francuzi odzyskali dotąd całą tę przestrzeń, jaka została utraconą w ciągu sześciomiesięcznego natarcia Abdel Krima. Wszystkie szczepy w okolicach centrum frontowego zamierzają poddać się. Trzej lotnicy hiszpańscy bombardowali w sobotę rano główną kwatery Abdel Krima. Zginęło kilka okrętów z żołnierzami dla Abdel Krima z powodu bomb ze samolotów.

### Generał Weygand

#### o bohaterstwie Polski.

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza wywiad z gen. Weygandem, który powiada, że w r 1920 była Europa bliską wielkiej wojny. Bolszewicy spodziewali się zając Warszawę 15 sierpnia, a potem wyliby się połączyć z Niemcami. Najlepszym dowodem, że bolszewicy byli w zmwowie z Niemcami jest to, że nie rozbroili tych wojsk bolszewickich, które się znalazły na ziemi niemieckiej. Bolszewików pod Warszawą nie zwyciężył jeden generał, ale bohaterstwo narodu. Europa — powiada gen. Weygand — winna Polsce wdzięczność za ocalenie od bolszewizmu.

### Strajk angielskich marynarzy.

30 tysięcy marynarzy angielskich strajkuje po rozmaitych portach i to również w zamorskich koloniach angielskich. Położenie jest bardzo poważne.

### Wojna domowa w Arabji.

Szczep Wahabitoń ostrzeliwa od dwóch dni Medynę. Pomiędzy innymi została zniszczoną kopuła świątyni, w której jest grobowiec Mahometa.

## Aresztowanie komunistów w Warszawie

W nocy na poniedziałek aresztowano w Warszawie na Wiśle komitet komunistyczny, który obradował w łodzi na środku Wisły. W liczbie 28 osób aresztowano komitet w chwili, gdy członkowie wysiadali na brzeg. W łódce znaleziono obfity materiał agitacyjny.

## Podziw dla armji polskiej.

Po zakończeniu manewrów na Pomorzu przedstawiciele armij obcych, biorący w nich udział w charakterze gości, wysłali do p. prezydenta Rzplitej następujący telegram:

Misje armji zagranicznych, zebrane w Toruniu u p. ministra spraw wojskowych, po ukończeniu manewrów zapewniają Pana Prezydenta Rzplitej o swoich uczuciach podziwu z powodu bardzo wielkich postępów poczynionych w krótkim przeciągu czasu przez armję polską, prosząc Go o przyjęcie wyrazów pełnych uszanowania oraz życzeń dla Rzplitej Polskiej. (Następują podpisy).

## General Gouraud w Pradze.

W poniedziałek przybył do stolicy Czech Pragi gen. Gouraud, wracający z manewrów polskich. Przyjęcie było bardzo serdeczne. W swem powitalnym przemówieniu wyraził się z podziwem o armji polskiej.

## „Deutscher Tag“ w Lipsku.

W niedzielę odbył się w Lipsku zjazd członków organizacji „Wehrwolf“, w którym udział brało około 10 000 członków w pełnym wojennym ekwipunku, w stalowych hełmach. Przed południem urządzili obchód przyczem doszło do krwawego starcia i wymiany strzałów. Podczas uroczystości pastor ewangelicki Valentin z Eulenburga dokonał poświęcenia sztandaru oddziału „Totenkopff“, przyczem upewniał „Wehrwolf“, że ich sprawę błogosławi Bóg.

## Kurs złotego wraca do poprzedniego stanu.

Ze wszystkich rynków dewizowych donoszą o niezwykłej zwyzce złotego. Na wszystkich rynkach zagranicznych wielki brak złotego. Spekulanci wydali się ze złotego, a teraz brak im waluty, ażeby pokryć zobowiązania. We Wiedniu spadł dolar na 5.90.

## Na znak żałoby

z okazji śmierci lotewskiego ministra spraw zagranicznych, Meyerowicza zabronione zostały w Rydze do czwartku, tj. do dnia pogrzebu wszelkie zabawy i rozrywki. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. W dniu pogrzebu będzie wstrzymany na 2 minuty wszelki ruch i praca.

## Dochody kolei amerykańskich.

Koleje Stanów Zjednoczonych dały za rok 1924 czystego zysku 1413 milj. dolarów.

## 150 tys. robotników zastrajkuje.

Z Ameryki donoszą, że strajk górników staje się nieuchronny. Zastrajkuje 148 000 robotników z 328 kopalni.

## Był kronprinc przybędzie do Prus Wschodnich.

W pierwszej połowie września oczekują w Prusach Wschodnich b. kronprince, który przybędzie tam dotąd z dwoma najstarszymi synami.

## Minister Oświaty na wywezasach.

Minister oświaty p. Stan. Grabski wyjechał na wywezasy. Zastępować go będzie dyrektor departamentu ogólnego dr. Dawidowski.

## Strajk generalny.

Robotnicy metalowi postanowili rozpocząć strajk w piątek 28 sierpnia.

## Z zamieszek chińskich.

W pobliżu Tien-Tsinu rabusie chińscy napadli na pociąg pospieszny. Pięc osób zostało zabitych, a 20 ranionych. Rozbójnicy urządzili napad ze zemsty za zadaną im klęskę przez wojska chińskie.

## Wystąpił z partji centrowej.

był kanclerz niemiecki dr. Wirth.

## Generał Gouraud komendantem wojsk w Syryi.

Nasz gość francuski podczas ostatnich manewrów w Polsce gen. Gouraud ma zostać głównym dowódcą wojsk francuskich w Syryi w miejsce gen. Sarrall, który nie zdołał uspokoić plemion tamtejszych.

## Zakaz obchodów komunistycznych.

Komuniści francuscy zamierzali w piątek ruszyć w Paryżu przed gmach ambasad polskiej, celem zaprezentowania przeciwko wykonaniu wyroku na 3 polskich komunistach. Władze francuskie jednakże zakazały wszelkie obchody.

Do

Bez  
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez  
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

### Ruch w Towarzystwach.



**Chojnice.** Nadzwyczajne Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę, dnia 26 sierpnia br o godz 8 w lokalu p. Jazdzewskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne.

„Wolność“ Zarząd.

**Chojnice.** W środę dnia 26 bm. o godz. 5 po poł odbędzie się w klasztorze zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo O liczny udział pros!

Zarząd.

**Chojnice.** W środę dnia 26. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w hotelu p. Kalety zebranie Towarzystwa posiadzicieli nieruchomości. Omawiane będą sprawy hipoteki i wybory do Rady Miejskiej

Zarząd.

**Chojnice.** Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 12 w połudn. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach. Z powodu ważnych spraw uprasza się o jawienie się wszystkich członków.

Zarząd.

\* **Chojnice.** W niedzielę dnia 30 bm. urzędują „Sokol“ w Chojnicach wycieczkę pieszo do Kłodawy. Zbiórka koło cmentarza ewangelickiego o godz. 13 45. Druhowie umundurowani w mundurach

Goście mile widziani.

Czołem!

Zarząd.

### Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 21. 8. 1925 r.

Warunek: Handel hurt fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w zlotych.

Zyto 17,40--18,40 zł  
Pszemica 25,00--26,00

Jęczmień brow.	21,25--24,25
Owies nowy	20,00--21,00
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	26,00--30,00
„ 70	26,00--29,00
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	41,50--44,50
Ospa żytnia	12,50--13,50
Rzepak	37,00--40,00
Łubin niebieski	„
Łubin żółty	„
Stoma żytn'a pras.	8,00--8,70
Stoma żytnia luź.	5,50--6,60
Siano luźne	2,00--2,20
Siano pras.	2,90--3,10

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kun.  
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach

### Przymusowa licytacja

odbędzie się

w piątek dnia 28 sierpnia br. o godz. 11 przed poł. na miejscu tartaku p. Brzoskowskiego w CZERSKU przy ul. Wielewskiej:

Sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę większa ilość sosnowych i dębowych desek, brzożowych i dębowych balów.

(—) Peszel, komornik.

### GARBARNIA KARSIN

przyjmuje

### skóry do garbowania

każdy piątek w Chersku u p. Lora na podwórzu. 1821

Polecam

### zeszyty do pisania

własnej fabrykacji

Dla odsprzedających oddaję po nadzwyczaj niskich cenach.

### Maks Bennewitz.

Skład papieru. Introligatornia. Zakład do linowania. 1866

### Na czas mlócenia

polecam

benzynę,  
benzol, oleje ga-  
zowe, cylindrowe, ma-  
szynowe, smary do maszyn,  
skórzane i włókienne pasy  
transmisyjne, artyku-  
ły do młynów  
i gorzeli

### Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Na sezon szkolny!

Na sezon szkolny!

Zeszyty, bruliony i notesy, bloki i zeszyty rysunkowe, pióra (stalówki) trzonki i ołówki, guma do wycierania, tabliczki szkolne, rysiki i piórnik, kreda szkolna, farbki, kredki i węgielki, bibuła do atramentu i do kwiatów, okładki na zeszyty. Papier świecący (w zeszytach gumowanych i w arkuszach) oraz wszelkie artykuły piśmienne poleca tanio

**KSIEGARNIA WYDAWNICZA POLSKA**

Hurtownia artykułów piśmiennych i obrazów  
POZNAN, ul. Ratajczaka nr. 11 a w.

Dostarczamy

### żyto do siewu

petkuskie II odsiew w zamian za żyto zwykle suche i czyste. 1794

### „CERES“, młyn parowy

Tel. 20. Brusy Tel. 20

Niniejszem podaję do wiadomości, że wszelkie prace wchodzące w zakres **zawilania elektromotorów i dynamo** do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych **załatwiam.**

Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.

**Otton Rott, mistrz elektrotechniczny**

Chojnice, Gdańska nr. 6. 1074

### Załatwiam

wszelkie sprawy karne, cywilne, prywatne, administracyjne, podatkowe, tłumaczenia i. t. d.

### Bernard Burczyk

b. podprokurator 1813  
CHOJNICE, Dworcowa 40 III p.

Która

### Szwaczka

nie posiada maszyny, a zechciałaby się zgłosić ze swoją robotą do **przyczenia dziewczyny Kałuski, Spichrzowa 3 1864**

### Poszukuję dzierżawy składu

w Tucholi z pomieszczeniem najchętniej przy Rynku. Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy przyjmuje **Zabrocki, Czarniż** poczta Męcikał pow Chojnice. 1861

### Pokój

**umeblowany** dla lepszego pana od 1 września do wynajęcia 1865 **Nowemiasto 9 I. p.** Nadeszły świeżo

### wędzone flądry

**Albert Ludwig 1868**  
Poszukuję się dzierżawy

### chlewa

w pobliżu Rynku. Zgłoszenia do eksped. nin. pisma. 1850

### Sery deserowe

najprzedniejszej jakości

marki „ILONA“

jak Imperial, Camembert, de Brie oraz liptawski garniowany poleca

**Mieczarnia parowa i fabryka serów** wł. W. J. Schreiber

Stawęcין p. Lichnowy powiat Chojnice

Wysyłki skutecznie się odwrotnie za pobraniem pocztowym. Cenniki darmo.

### Każdy obliczony gospodarz

podwyższa swoje dochody przez bejcowanie zboża do siewu

### Uspulone m-bejca siewna

do nabycia u

**Landw. Grosshandels-gesellschaft**

m. b. H. 1838

Gdańsk, Oddział Chojnice.

Zamawiam niniejszem pismo

### „Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc wrzesień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z platą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia 1925

imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

skwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

### „Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pokwitowanie poczty

### Poszukuję dwóch dzielnych pomocników fryzjerskich

Jednego d. zaraz a drugiego od 1. wrz. 15 września br. W pierwszym rzędzie uwzględnić się **wojskowości.** Zająć dobre i stałe. **Paweł Rożyński, Starogard** ul. Paderewskiego 10. 1832

Dostawiam

### FURMANKI

w każdą stronę i każdego czasu.

**Do Charzykowa** odjazd o godz. 1. po poł. **Furmanki do Człuchowa** każdego czasu.

**Wesierski**

restauracja 1173  
ulica Batorego nr. 1.